

## POSTANOWIENIE

Dnia 18 maja 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski (przewodniczący)

SSN Andrzej Stępka

SSN Włodzimierz Wróbel (sprawozdawca)

Protokolant Edyta Demiańczuk - Komoń

przy udziale prokuratora del. Prokuratury Krajowej Krzysztofa Urgacza  
w sprawie **D. S.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 18 maja 2022 r.,  
przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w Ł.  
postanowieniem z dnia 8 listopada 2021 r., sygn. akt V Ka (...),  
zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni art. 14fa ustawy z dnia  
2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem,  
przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz  
wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. poz. 1842 z późniejszymi zmianami)  
dodanego przez art. 4 ustawy z dnia 20 kwietnia 2021 r. o zmianie ustawy - Kodeks  
karny oraz niektórych ustaw (Dz. U. poz. 1023) poprzez wskazanie:

***„w jakim składzie powinien orzekać na rozprawie apelacyjnej  
sąd odwoławczy w przypadku, gdy oskarżonemu w akcie  
oskarżenia zarzucono czyn zagrożony karą pozbawienia  
wolności, której górna granica nie przekracza 5 lat, natomiast sąd  
I instancji w jego miejsce przypisał mu czyn zagrożony karą  
pozbawienia wolności, której górna granica przekracza 5 lat ?”.***

**postanowił:**

**odmówić podjęcia uchwały.**

## UZASADNIENIE

D. S. został oskarżony o popełnienie przestępstwa określonego w art. 275 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i wykroczenia określonego w art. 119 § 1 k.w. Sąd Rejonowy w Ł., wyrokiem z dnia 21 stycznia 2021 r., III K (...), skazał oskarżonego, w miejsce zarzucanych mu czynów, za przestępstwo określone w art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Powyższy wyrok zaskarżył na korzyść oskarżonego jego obrońca. Sąd Okręgowy w Ł., rozpoznając wywiedzioną apelację, powziął wątpliwości co do wykładni art. 14fa ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. poz. 1842 z późniejszymi zmianami) dodanego przez art. 4 ustawy z dnia 20 kwietnia 2021 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych ustaw (Dz. U. poz. 1023), który to przepis ujęto w sposób następujący: *„Sąd postanowił: zwrócić się do Sądu Najwyższego o dokonanie wykładni art. 14fa ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. poz. 1842 z późniejszymi zmianami) dodanego przez art. 4 ustawy z dnia 20 kwietnia 2021 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych ustaw (Dz. U. poz. 1023) poprzez wskazanie w jakim składzie powinien orzekać na rozprawie apelacyjnej sąd odwoławczy w przypadku, gdy oskarżonemu w akcie oskarżenia zarzucono czyn zagrożony karą pozbawienia wolności, której górna granica nie przekracza 5 lat, natomiast sąd I instancji w jego miejsce przypisał mu czyn zagrożony karą pozbawienia wolności, której górna granica przekracza 5 lat”*.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd Okręgowy wskazał, że z uwagi na krótki okres obowiązywania przepisu, którego dotyczy przedstawione zagadnienie prawne, kwestia jego wykładni nie była przedmiotem powszechnie znanych rozważań doktryny i nie była dotąd rozstrzygana w orzecznictwie sądowym. Zdaniem Sądu pytającego, z uwagi na swoje sformułowanie przepis ten stwarza pole do rozbieżnych interpretacji, bowiem nie określa w żaden sposób czy cecha zagrożenia określoną karą pozbawienia wolności ma dotyczyć czynu zarzucanego

oskarżonemu w akcie oskarżenia czy przypisanego mu nieprawomocnym wyrokiem.

W przedstawionym pisemnym stanowisku z dnia 8 lutego 2022 r. prokurator Prokuratury Krajowej stwierdził, że nie zachodzą przesłanki wydania uchwały przez Sąd Najwyższy. Zdaniem prokuratora Prokuratury Krajowej, Sąd Okręgowy w Ł. nie wykazał, że ujawnił się istotny problem wykładniczy i nie przedstawił argumentów potwierdzających rzeczywiste istnienie różnych możliwości interpretacyjnych art. 14fa ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. poz. 1842 z późniejszymi zmianami). Prokurator wskazał, że *„Sąd pytający uchylił się nie tylko od analizy jurydycznej podniesionego zagadnienia, ale również od zaprezentowania własnej próby poszukiwania argumentów przemawiających za wyborem możliwego sposobu interpretacji”*. Prokurator podkreślił ponadto, że w sytuacji, gdy sąd I instancji w nieprawomocnym orzeczeniu inaczej zakwalifikował czyn oskarżonego niż zostało to przyjęte w akcie oskarżenia, wówczas – ze względów gwarancyjnych – skład sądu odwoławczego na rozprawie apelacyjnej powinien zostać ustalany z perspektywy przepisu, który przewiduje sankcję najsurowszą, niezależnie od tego, czy jej źródłem jest kwalifikacja prawna przyjęta przez sąd I instancji, czy zarzucona przez oskarżyciela.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W doktrynie procesu karnego i bogatym orzecznictwie Sądu Najwyższego na gruncie art. 441 k.p.k. wskazuje się, że przedstawienie Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy uzależnione jest od spełnienia kilku warunków. Po pierwsze, musi wyłonić się ono przy rozpoznawaniu środka odwoławczego przez sąd. Po drugie, w zagadnieniu takim musi wystąpić istotny problem interpretacyjny związany z wykładnią przepisu, który w praktyce sądowej jest rozbieżnie interpretowany, albo też przepisu, który sformułowany jest wadliwie lub niejasno. Po trzecie, w sprawie takiej musi zachodzić konieczność dokonania „zasadniczej wykładni ustawy”, czyli sytuacja, w której przepis taki umożliwia rozbieżne interpretacje, co byłoby niekorzystne dla

funkcjonowania prawa w praktyce. Po czwarte, między przedstawionym zagadnieniem prawnym a dokonanymi w sprawie ustaleniami faktycznymi musi zachodzić związek, który oznacza, że wyjaśnienie wątpliwości interpretacyjnych musi być niezbędne dla rozstrzygnięcia sprawy (zob. R. A. Stefański, *Instytucja pytań prawnych do Sądu Najwyższego w sprawach karnych*, Kraków 2001, s. 254-261, 352-371). Przekazanie zagadnienia prawnego, jako stanowiące wyjątek od określonej w art. 8 § 1 k.p.k. zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego, musi być przy tym poprzedzone przez sąd pytający dokonaniem próby usunięcia podniesionych wątpliwości interpretacyjnych w drodze wykładni operatywnej (R. A. Stefański, *op. cit.*, s. 357). Przedmiotem pytania prawnego nie mogą być kwestie związane z ustaleniami faktycznymi, oceną dowodów czy też dotyczące możliwości zastosowania określonej normy do ustalonego w sprawie stanu faktycznego. Tryb wskazany w art. 441 k.p.k. nie służy także temu, by sądy odwoławcze, przy pomocy Sądu Najwyższego, upewniały się co do prawidłowości przyjmowanego przez nie stanowiska interpretacyjnego (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 30 września 2010 r., I KZP 17/10, OSNKW 2010, z. 10, poz. 88; z dnia 29 marca 2006 r., I KZP 58/05; z dnia 29 września 2004 r., I KZP 22/04, OSNwSK 2004, poz. 1691; z dnia 7 września 2000 r., I KZP 27/00).

Tak rozumianych przesłanek przekazania Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego, a w konsekwencji podjęcia przez ten Sąd uchwały, pytanie prawne Sądu Okręgowego w Ł. nie spełnia. Co prawda, sformułowano je w toku postępowania odwoławczego, ma znaczenie dla rozpoznania sprawy (w tym wypadku sposobu procedowania – ustalenia właściwego składu sądu) i niewątpliwie dotyczy istotnego zagadnienia, albowiem naruszenie przepisów o składzie sądu w takim układzie będzie stanowiło uchybienie będące bezwzględną przyczyną odwoławczą (art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.). Sąd Okręgowy w Ł. nie podjął jednak w istocie jakiegokolwiek rzeczywistej próby rozstrzygnięcia tego problemu interpretacyjnego, a przynajmniej nie dał temu wyrazu w pisemnych motywach postanowienia. Na niespełna stronicy rozważań „merytorycznych” uzasadnienia wskazano bowiem, że treść art. 14fa stwarza pole do różnych interpretacji – nie wskazując jednak z czego to wynika oraz czy owe rozbieżne możliwości interpretacyjne są sobie równoważne i czy mogą być usunięte w drodze wykładni operatywnej. Sąd Okręgowy w ogóle nie

podjął też próby interpretacji pojęcia „sprawy o przestępstwo”, które funkcjonuje w przepisach procedury karnej. Zamiast tego odwołał się do zasady określającej skład sądu w postępowaniu odwoławczym (art. 29 § 1 k.p.k.), przyczyn związanych z odejściem od zasady kolegialności sądu odwoławczego, jakie legły u podstaw wprowadzenia art. 14fa i przywołał (choć bez bliższego przybliżenia i wyjaśnienia jego znaczenia wykładni, jakiej należało dokonać) dwa wymyślone przykłady.

Wyżej wskazane okoliczności uzasadniają przekonanie, że brak jest podstaw do udzielenia odpowiedzi na pytanie prawne Sądu Okręgowego w Ł. w formie uchwały. Fakt, że określone przepisy nie były jeszcze komentowane w literaturze, czy też nie były przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego nie jest wystarczający dla uznania, że w sprawie zachodzi zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy. Wykładnia prawa jest zasadniczym obowiązkiem sądu przystępującego do rozstrzygnięcia sprawy, i obejmuje to także regulacje o charakterze procesowym dotyczących składu sądu. Sąd nie może się od tej wykładni uchylać, wskazując wyłącznie na brak stosownych wypowiedzi aplikacyjnych w literaturze czy dotychczasowym orzecznictwie sądowym. Scedowanie kompetencji do wykładni prawa na Sąd Najwyższy, bez podjęcia nawet próby własnej interpretacji, prowadzi do opóźnienia w rozstrzygnięciu sprawy i jest kontrefektywne, zwłaszcza gdy przedstawiona w pytaniu prawnym kwestia interpretacyjna możliwa jest do rozstrzygnięcia przez odwołanie się do zwykłych metod wykładni.

Sąd Okręgowy powinien wziąć pod uwagę, że przepis, którego dotyczy pytanie prawne, ma charakter wyjątkowy, bowiem jego stosowanie ograniczone jest wyłącznie do szczególnej sytuacji stanu epidemii lub stanu zagrożenia epidemicznego. Oznacza to, że musi być on wykładany w sposób zawężający, a wszelkie wątpliwości co do zakresu jego zastosowania powinny być rozstrzygane na rzecz zasady ogólnej, a więc orzekania przez sąd odwoławczy w składzie 3 osobowym.

Nadto trzeba podkreślić, że konstrukcja użyta w art. 14fa ustawy z dnia 2 marca 2020 r. nie jest niczym nowym w systemie polskiego prawa karnego procesowego. Definiowanie sprawy przez wskazanie przewidzianego przez ustawę

zagrożenia karnego występuje na gruncie Kodeksu postępowania karnego. W takiej sytuacji należy odwoływać się do wykładni tego kryterium od lat wypracowanej na gruncie przepisów, które takim kryterium się posługują. Sformułowania „sprawa o przestępstwo”, wielokrotnie, acz w różnych konfiguracjach, pojawia się w regulacjach procesowych (np. art. 24, art. 25, art. 28 § 2 i 4, art. 46 § 1, art. 53, 185a-185c, art. 214 § 2 pkt 1, art. 218a § 1, art. 325b, art. 374 § 1a, art. 449 § 2, art. 523 § 1a k.p.k.). Wobec tego termin ten należy odczytywać poprzez reguły wykładni językowej. W tym ujęciu pojęcie „sprawa o przestępstwo” będzie odnosiło się do głównego przedmiotu rozpoznania w głównym nurcie procesu karnego. Będzie to więc, w klasycznym układzie, kwestia rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej. Decydujące znaczenie będzie miał więc tu czyn (rozumiany jako zdarzenia historyczne), który ma być poddany osądowi prawnokarnemu. Tenże czyn nie funkcjonuje jednak nigdy w próżni, a uzyskuje postać opisu i kwalifikacji prawnej w różnych decyzjach procesowych na przestrzeni całego postępowania karnego.

W postępowaniu przygotowawczym sprawa o przestępstwo jest więc determinowana postanowieniem o wszczęciu postępowania (dochodzenia albo śledztwa) określającym zachowanie objęte zawiadomieniem o popełnieniu przestępstwa albo wynikające z materiałów własnych dających podstawę do wszczęcia postępowania z urzędu (art. 303 k.p.k.). Z kolei w fazie *in personam* charakter sprawy o przestępstwo będzie wynikał z postanowienia o przedstawieniu zarzutu. To w nim, stosownie do art. 313 § 2 k.p.k., organ postępowania przygotowawczego jest zobowiązany do dokładnego określenia czynu zarzucanego podejrzanemu i jego kwalifikacji prawnej. Czyn i jego kwalifikacja prawna w obu tych postanowieniach będą miały znaczenie dla ustalenia np. właściwości funkcjonalnej sądu do rozpoznania zażalenia na postanowienie o umorzeniu postępowania (art. 465 § 2 k.p.k.), czy stosowania tymczasowego aresztowania w postępowaniu przygotowawczym na okres powyżej 3 miesięcy (art. 263 § 2 k.p.k.) lub też formy prowadzenia postępowania przygotowawczego (art. 325b k.p.k.)

W postępowaniu sądowym, z uwagi na funkcjonującą na tym etapie postępowania karnego zasadę skargowości (art. 14 § 1 k.p.k., także w powiązaniu z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.), może ono być prowadzone, co do zasady, wyłącznie na

podstawie skargi uprawnionego oskarżyciela i w granicach zdarzenia historycznego przez niego wskazanego. Zatem, to czyn zarzucany oskarżonemu w akcie oskarżenia będzie wyznaczał granice rozpoznania sprawy i stanowi podstawę dla ustalenia, o jakie przestępstwo sprawa się toczy. Z jednolitego i wieloletniego już orzecznictwa sądowego, jak i aprobującego stanowiska doktryny wynika przy tym, że opis czynu i jego kwalifikacja prawna wskazana przez prokuratora w akcie oskarżenia nie są dla sądu wiążące; znaczenie ma jedynie czyn rozumiany jako zdarzenie historyczne, którego dotyczy postępowanie. Stąd wielokrotnie wskazywano, że w ramach merytorycznej kontroli oskarżenia sąd, do którego wniesiono akt oskarżenia, nie jest związany przyjętym przez oskarżyciela opisem zarzucanego czynu, może więc dokonywać oceny prawidłowości opisu czynu oraz jego kwalifikacji prawnej, a w konsekwencji tego przekazać sprawę innemu sądowi jako właściwemu także przed rozprawą (zob. np. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 20 listopada 2013 r., II AKz 713/13). W wyroku z dnia 4 lutego 2014 r., II KK 262/13 Sąd Najwyższy jasno podkreślił, że *„Użyte w art. 25 § 1 k.p.k. określenie <<w sprawach o przestępstwa>> nie może być rozumiane jako oznaczające czyny, których opis i kwalifikacja prawna zostały zaproponowane w akcie oskarżenia, gdyż wtedy o właściwości sądu decydowałby prokurator, lecz musi być rozumiane jako sprawy, które według zebranych dowodów i okoliczności obiektywnie wskazują na określoną kwalifikację prawną tych czynów”*, zaznaczając, że jeżeli *„właściwość rzeczowa sądu zależy od rodzaju sprawy poddanej osądowi, decydujące znaczenie dla oceny, czy orzekł sąd właściwy, ma czyn przestępny, na którego popełnienie wskazuje akt oskarżenia, z tym jednak zastrzeżeniem, że ani opis czynu, ani kwalifikacja prawna zaproponowana w akcie oskarżenia, nie wiążą sądu”*.

To w tym kontekście, acz także w odniesieniu do składu sądu, Sąd Najwyższy wskazał, że *„kolegialny skład sądu I instancji determinuje dyspozycja w art. 28 § 2 i 4 k.p.k., która uzależnia orzekanie w składzie jednego sędziego i dwóch ławników lub dwóch sędziów i trzech ławników od tego czy sprawa, którą obejmuje postępowanie jurysdykcyjne dotyczy zbrodni (...). Przy czym dyspozycja tego przepisu nie może być rozumiana w ten sposób, że chodzi tu o czyny, których opis i kwalifikacja zostały zamieszczone w akcie oskarżenia, bowiem nie można uznać,*

*że zawarta w akcie oskarżenia ocena prawna czynu oskarżonego ma wyłączny wpływ na właściwość i skład sądu. Należy podkreślić, że przepisy k.p.k. nie ograniczają możliwości weryfikacji aktu oskarżenia, także w zakresie jego wpływu na sposób procedowania sądu, do fazy końcowego rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu, o czym przekonuje chociażby możliwość wydania postanowienia o niewłaściwości sądu lub o zmianie wskazanego w akcie oskarżenia trybu postępowania, czy zwrotu sprawy prokuratorowi w celu usunięcia istotnych braków postępowania przygotowawczego (art. 339 § 3 pkt 3 i 4 k.p.k.)” (postanowienie z dnia 17 czerwca 2013 r., III KK 26/13).*

Co jednak ważniejsze w kontekście przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Ł. pytania, Sąd Najwyższy podkreślał także, choć odnosząc to do składu sądu pierwszej instancji, iż *„w wypadku gdy określony skład sądu zależny jest od rodzaju sprawy poddanej osądowi (art. 28 § 3 k.p.k.), decydujące znaczenie dla oceny, czy sąd był „nienależycie obsadzony” (art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.), ma czyn przestępny, na którego popełnienie wskazuje akt oskarżenia z tym jednak zastrzeżeniem, że ani opis czynu, ani kwalifikacja prawna zaproponowana w akcie oskarżenia - podobnie jak przy orzekaniu o właściwości - nie wiąże sądu”* (zob. uchwała SN z dnia 16 listopada 2000 r., I KZP 35/00)

Z powyższego wynika, że sprawą o przestępstwo poddaną osądowi pierwszej instancji jest sprawa o taki czyn, jak wskazał to (co do opisu i jego kwalifikacji prawnej) oskarżyciel w akcie oskarżenia. Dopóki nie dojdzie do wyrażenia przez sąd w formie władczej (np. poprzez wydanie postanowienia o uznaniu się niewłaściwym i przekazaniu sprawy sądowi właściwemu, postanowienia o umorzeniu postępowania z uwagi na przedawnienie – w obu wypadkach na podstawie odmiennej kwalifikacji prawnej czynu niż przyjęta w akcie oskarżenia, a także postanowienia o uprzedzeniu o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu, które determinować może inny skład sądu) odmiennej oceny prawnej, dopóty czyn wskazany w skardze oskarżycielskiej będzie określał przedmiot postępowania. To on będzie determinował, o jakie przestępstwo sprawa się toczy. Z chwilą wydania jednak takiej decyzji procesowej, przedmiot postępowania, a więc rodzaj sprawy o przestępstwo, ulegnie zmianie.



Do takiej zmiany w przedmiocie postępowania (ale już nie przedmiotu postępowania) może dojść jednak nie tylko w ramach merytorycznej kontroli oskarżenia. Może do niego dojść także na późniejszych etapach postępowania przed sądem pierwszej instancji. Takim najczęstszym przypadkiem będzie przyjęcie odmiennego opisu czynu lub odmiennej kwalifikacji prawnej w wyroku wydanym przez sąd po przeprowadzeniu przewodu sądowego. Szczególnym wypadkiem jest tzw. konwersja postępowania karnego w postępowanie wykroczeniowe, do której może dojść nie tylko na etapie wyrokowania, ale już także w toku przewodu sądowego (art. 400 § 1 k.p.k.). Od tego momentu (wydania wyroku obejmującego ukaranie za wykroczenia, a nie skazanie za przestępstwo albo od chwili wydania postanowienia w toku przewodu) sprawa o przestępstwo przekształca się w sprawę o wykroczenie ze wszystkimi tego konsekwencjami (wraz z koniecznością stosowania przepisów Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia do postępowania odwoławczego). Oczywiście, nie stoi to na przeszkodzie temu, by strony, w głosach końcowych albo w środku odwoławczym, wskazywały na naruszenie prawa (różnego rodzaju) albo błąd w ustaleniach faktycznych, które doprowadziły do błędnego przypisania wykroczenia, a nie przestępstwa. Nie zmienia to jednak charakteru sprawy jako sprawy o wykroczenie (konsekwencją tego jest słuszny pogląd wyrażany w orzecznictwie, że *„(s)prawą o wykroczenie” w rozumieniu przepisów k.p.w. jest nie tylko sprawa, którą od początku prowadzono w trybie procedury wykroczeniowej, ale również taka, którą wszczęto z zarzutem przestępstwa, a następnie sąd pierwszej instancji, uznając ten czyn za wykroczenie, zaczął - stosownie do art. 400 § 1 k.p.k. - prowadzić dalej postępowanie już stosownie do przepisów kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia. Skoro zaś sprawa rozpoczęta, jako sprawa karna, stała się sprawą o wykroczenie i postępowanie prowadzono już wedle przepisów procedury wykroczeniowej, to tym samym także zaskarżanie wyroków przypisujących oskarżonemu popełnienie wykroczenia, odbywa się już wedle przepisów tej właśnie procedury. To zaś oznacza, że również terminy zaskarżania takich wyroków określają przepisy k.p.w.* – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2014 r., V KK 322/14).

Pojęcie „sprawa o przestępstwo”, a ujmując szerzej – „sprawa o czyn zabroniony” (będący zbrodnią, występkiem albo wykroczeniem, względnie o określonym ustawowym zagrożeniu) nie stanowi więc kategorii statycznej charakteryzującej całe postępowanie od momentu jego wszczęcia do prawomocnego zakończenia. Jest to kategoria dynamiczna, mogąca podlegać zmianom na kolejnych etapach postępowania karnego i zależna jest od decyzji procesowych podejmowanych w jego toku. Przedmiot sprawy, choć w granicach zakreślonych przez zdarzenie historyczne, może podlegać zmianom w zakresie oceny prawnej czynu, która ujęta jest w interesującym nas sformułowaniu w wyrazie „przestępstwo”.

Skoro sąd nie jest związany ani opisem czynu, ani jego kwalifikacją prawną przyjętą przez oskarżyciela i może – chociażby na potrzeby ustalenia właściwości – uznać, że przedmiotem postępowania jest inaczej opisany czyn lub inaczej zakwalifikowany i ta ocena będzie determinowała dalszy przebieg postępowania w sprawie, to odmawianie takiego samego waloru wyrokowi wydanemu po przeprowadzeniu przewodu sądowego pozbawione byłoby jakichkolwiek racjonalnych względów. Prowadzi to z kolei do oczywistego wniosku, że choć akt oskarżenia jest podstawą dla określenia sprawy o przestępstwo w postępowaniu jurysdykcyjnym, nie „cementuje” on charakteru sprawy do jej prawomocnego zakończenia.

Potwierdzeniem powyższego jest chociażby pogląd Sądu Najwyższego wypowiedziany w wyroku z dnia 20 lutego 2019 r., III KK 624/17: *„W wypadku przyjęcia w wyroku sądu pierwszej instancji kwalifikacji prawnej przypisanego czynu, która nie uzasadniałaby prowadzenia postępowania przygotowawczego w formie dochodzenia, apelację od takiego orzeczenia rozpoznaje sąd odwoławczy w składzie trzech sędziów (art. 29 § 1 in principio k.p.k.), nawet jeżeli postępowanie przygotowawcze, w świetle kwalifikacji czynu przyjętej w akcie oskarżenia, mogło toczyć się w formie dochodzenia (arg. z art. 449 § 2 k.p.k.)”*. W sprawie, w której zapadło to orzeczenie postępowanie przygotowawcze było prowadzone i zostało zakończone w formie dochodzenia, co odpowiadało treści art. 325b § 1 k.p.k., albowiem postępowanie dotyczyło czynów określonych w art. 278 § 1 i 5 k.k., art. 275 § 1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz z art. 278 § 1 k.k., za które

zagrożenie ustawowe karą pozbawienia wolności nie przekracza 5 lat. W postępowaniu sądowym sąd skazał jednak oskarżonego, w ramach zarzucanego czynu, za przestępstwo rozboju określone w art. 280 § 1 k.k., a więc za czyn, co do którego obligatoryjną formą prowadzenia postępowania przygotowawczego byłoby śledztwo.

W takim układzie Sąd Najwyższy wywiódł, że dla oceny czy w sprawie powinno być prowadzone dochodzenie czy śledztwo (ta pierwsza z form nakazywała rozpoznanie apelacji przez sąd odwoławczy orzekający jednoosobowo – art. 449 § 2 k.p.k.) w aspekcie czynu, który był przedmiotem postępowania miarodajne są nie tylko opis i kwalifikacja prawna czynu zawarte w akcie oskarżenia, ale także (a może nawet przede wszystkim) opis taki i kwalifikacja przyjęta w wyroku sądu pierwszej instancji (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2021 r., II KK 497/21).

Od strony celowościowej wskazać należy, że jednoosobowy skład sądu odwoławczego został przez ustawodawcę przewidziany dla spraw drobniejszych (dla czynów zagrożonych karą pozbawienia wolności do lat 5 albo karami łagodniejszego rodzaju, a także dla czynów ściganych z oskarżenia prywatnego). Jeżeli sąd pierwszej instancji skazał oskarżonego za przestępstwo niemieszczące się w tym katalogu, nawet jeżeli uprzednio – wedle formy prowadzonego postępowania przygotowawczego albo kwalifikacji zawartej w akcie oskarżenia – do niego się zaliczało, nie możemy mówić, że na dalszym etapie postępowania mamy cały czas do czynienia ze sprawą o przestępstwo drobniejszego rodzaju. Chodzi tu więc o rzeczywisty charakter przestępstwa będącego przedmiotem postępowania, który może być zmienny w czasie, ponieważ – na co już wyżej zwracano uwagę – opis czynu i kwalifikacja prawna zawarte w akcie oskarżenia nie są dla sądu wiążące. Na ten aspekt zwrócono szczególną uwagę w uzasadnieniu przywoływanego już wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2019 r. (III KK 624/17), podkreślając, że „*owo badanie [dotyczące prawidłowości formy prowadzonego postępowania przygotowawczego – dop. SN] nie powinno ograniczać się do oceny procedowania z czasu postępowania przygotowawczego określonej przez treść stawianych oskarżonemu na tym etapie zarzutów; powinno bowiem uwzględniać także rzeczywisty charakter przypisanego mu w wyroku sądu*

*pierwszej instancji, nieprawomocnie, przestępstwa i przez ten pryzmat, mimo legalności dochodzenia, prowadzić do ukształtowania, jako właściwego, trzyosobowego składu sądu odwoławczego. (...) Trzeba tu mieć na względzie to, że ustawodawca wprowadzając w art. 449 § 2 k.p.k. wyjątek od zasady przewidzianej w art. 29 § 1 k.p.k., że na rozprawie apelacyjnej sąd odwoławczy orzeka w składzie trzech sędziów, miał na uwadze, że dochodzenie, jako odformalizowaną formę postępowania przygotowawczego, prowadzi się w sprawach o mniejszej wadze, zatem względy gwarancyjne nie wymagają też by ich rozpoznanie, w sądowym postępowaniu odwoławczym, następowało w składzie trzyosobowym. Jeżeli jednak przestępstwo nieprawomocnie przypisane oskarżonemu zostało zakwalifikowane jako przestępstwo takiej wagi, że nie mogłoby być objęte uproszczoną formą postępowania przygotowawczego, to te same względy gwarancyjne wymagają już by sprawa o takie przestępstwo była rozpoznana w składzie powiększonym”.*

**Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że art. 14fa ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. poz. 1842 z późniejszymi zmianami) dodanego przez art. 4 ustawy z dnia 20 kwietnia 2021 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych ustaw (Dz. U. poz. 1023) nie stosuje się w przypadku, gdy w wyroku skazującym sądu pierwszej instancji przypisano oskarżonemu czyn spełniający znamiona typu czynu zabronionego zagrożonego karą pozbawienia wolności przekraczającą 5 lat.**

Na marginesie można także wskazać, że w wypadku wyroku uniewinniającego albo umarzającego postępowanie karne (jeżeli w tym ostatnim wypadku nie dokonano odmiennych ustaleń i innej oceny prawnej czynu w porównaniu z czynem zarzucanym aktem oskarżenia) przedmiot sprawy będzie wyznaczony przez czyn zarzucony oskarżonemu w akcie oskarżenia, chyba że sąd odwoławczy uzna, że czyn ten należy zakwalifikować z innego przepisu ustawy niż wskazany w skardze oskarżycielskiej.

W tym stanie rzeczy należało orzec jak w sentencji.

